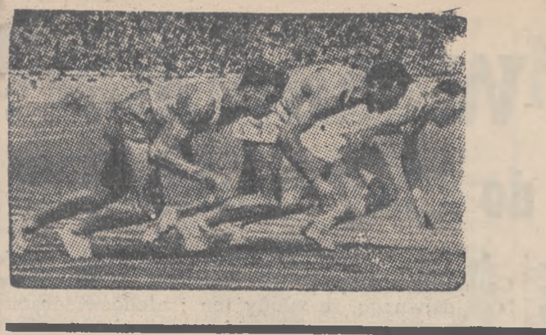
Cena 10 złotych



START

Rok III | Kraków, dnia 8 maja 1947 | Nr. 37 (150)

Sofia pokonana w Krakowie

Reprezentacja Krakowa zwycięża jedynastkę bułgarską 2:1 (1:1)

Nie po raz pierwszy piłkarze krakowscy uzyskują lepszy wynik niż oficjalna czy nieoficjalna reprezentacja Polski. W najbliższym czasie ukaże się wydana przez KOZPN **z okazji jubileuszu 25-lecia** istnienia **„Księga Pamiątkowa"**, gdzie właśnie z porównania cyfr reprezentacji Krakowa czy klubów krakowskich wyniknie „przewaga" piłkarzy krakowskich w spotkaniach międzynarodowych. A jak **przed 11-ma laty reprezentacja PZPN przegrała w Warszawie z angielską Chelsea 0:2,** a w dwa dni później **krakowska Wisła w dniu swego 25-lecia pokonała świetny zespół piłkarzy z Londynu 1:0, tak i teraz w 3 dni po porażce reprezentacji PZPN z Sofią wybrana drużyna piłkarzy krakowskich** w przededń jubileuszu 25-lecia Związku **pomściła swych „warszawskich" kolegów triumfując nad jedynastką bułgarską 2:1.** Zwycięstwo to — powiedzmy sobie od razu na wstępie wywalczone było **w heroicznej i pełnej ofiarności walce z przeciwnikiem, który pod każdym względem przewyższał naszych piłkarzy.** Mieliśmy możliwość przekonać się naocznie, że **fama o wysokiej klasie gry Bułgarów nie była w niczym przesadzoną.** Zespół ten był **jednym z najlepszych, jakie ostatnimi laty widzieliśmy na naszych boiskach.** Nienaganne wyszkolenie techniczne i gimnastyczne, olbrzymi zasób „wiadomości" taktycznych, harmonijna i celowa współpraca wszystkich linij, a przede wszystkim **szybkość,** dla której nie stopuje się wcale piłki, lecz z powietrza posyła się ją dalej — co najważniejsze celnie — i **zakończenie akcyj strzałem na bramkę** choćby z dalszej odległości, lecz silnym i celnym oto zalety, obok których były i... **wady. Skłonność do ostrej** gry i pewna **„krewkość",** wyrażająca się w nieprzyjemnych sposobach okazywania niezadowolenia z orzeczeń sędziego to wady, których **w zawodach międzynarodowych naogół nie spotykamy.**

Nie bez wpływu na „krewkość" i podenerwowanie drużyny bułgarskiej była **wspaniała postawa zespołu krakowskiego.** Rutynowani Bułgarzy zdali sobie od razu sprawę, że w meczu krakowskim będą mieli daleko trudniejszą przeprawę aniżeli poprzednio w Warszawie, — że to „nie przelewki" jak się zwykło mawiać w takim wypadku i na odwrót drużyna krakowska zdawała sobie znów sprawę, że **na wynik tego meczu czeka cała Polska. Stąd akcje obu stron nacechowane były niesłychaną zaciętością i nieustępliwością — stąd łączników drużyny krakowskiej widziało się cofających pod własną bramkę — stąd Flanek na prawej a Barwiński na lewej stronie asekurowali się wzajemnie i stąd wreszcie pewna doza ostrości w grze i stosunkowo częstych atakowań z tyłu.** Za straconą piłką szło się bowiem obustronnie do upadłego i... jeżeli przeciwnik zdołał już „umknąć", wtedy szukało się ostatniej „deski ratunku". Dla drużyny krakowskiej w meczu tym w ogóle nie było straconych piłek. Chłopcy szli wprost z furją, a **Gracz** i **Różankowski, wyzyskując swoją szybkość nierzadko uwalniali się od asysty dwóch przeciwników.** Nie chciałbym jednakże po meczu tym specjalnie kogoś wyróżniać, gdyż byłoby to z wybitną **krzywdą dla drugich.**

Wszyscy spełnili swoje zadanie w zupełności i zasłużyli na najwyższe pochwały. **Kapitan związkowy** choć powołał aż 21 piłkarzy **nie miał jednak tym razem trudnego problemu do rozwiązania.** Jasne było, że w meczu z takim przeciwnikiem musi się wystawić 11-kę nie tylko w najlepszej formie znajdujących się w danej chwili, piłkarzy, **ale też 11-kę rutynowaną** i w pewnej mierze zgraną ze sobą: w tych warunkach **wszelkie eksperymenty z debiutantami z góry nie były brane w rachubę.**

Bramkarz drużyny krakowskiej potwierdził swą wysoką klasę sposobem obrony kilku ostrych i bliskich strzałów po przerwie — poza tym z pełną ofiarnością, rzucał się pod nogi atakujących napastników i wyszedł ze wszystkich opresji zwycięsko. **Bramki obronić nie mógł, mimi,** że strzelona była lekko, jednak z najbliższej odległości i bezpośrednio z powietrza, a za tym **nagle i zaskakująco.**

Obaj obrońcy poprawiali się **z każdą minutą gry i po przerwie przeciwnik rzadko wygrał z nimi pojedynek;** słabe wykopy przed przerwą (ze względu na wiatr), miały po przerwie już przyzwoitą długość. Jednak z **„adresowaniem" nie było jeszcze najlepiej.**

Pomoc była jako całość najlepszą częścią zespołu. Tym razem **starszy Jabłoński** bardziej rzucał się w oko, choć obu pozostałym pomocnikom niczego absolutnie zarzucić nie można. Środkowy **Parpan wyzyskując „naturalne warunki" wygrywał często pojedynki główkowe z Bułgarami,** a „odkomenderowany" do roli stoppera też zdał egzamin. **Parpanowi odpowiada raczej gra ofensywna,** toteż czasem **„poniosło go" zbytnio do przodu.**

Pewna powolność Nowaka sprawiła, że spróbowano po przerwie innej koncepcji, wstawiając do trójki **3-ch szybkich i zdecydowanych przebojowców.** Można by się spierać, czy tego rodzaju zestawienie w innym wypadku byłoby właściwe, w tym jednak, jeżeli chodziło o tę dozę bitności i bojowości było słuszne. **Środkowy napastnik Garbarni ma niezaprzeczenie dużo** zalet i przy innym przeciwniku w takiej bardziej klasycznej węgiersko-austriackiej grze, Nowak wypadłby dużo lepiej. **Gracz, Kohut i Różankowski reprezentują ten sam styl i sposób gry;** ich ciąg na bramkę gdyby jeszcze poparty był odrobiną szybszym zdecydowaniem w strzałach, mógłby był dużo więcej „przykrości" sprawić bramkarzom przeciwnika. **Obaj skrzydłowi bez zarzutu z tym,** że pewne lepsze **przygotowanie techniczne Giergiela** wyrównuje **Bobula niesłychaną ofiarnością i pracowitością** oraz większą siłą przebojową.

W 11 bułgarskiej najbardziej rzucała się w oczy gra **środkowej trójki, środkowego pomocnika i bramkarza.** Nie wiemy dlaczego zmieniono tego ostatniego w ostatnich minutach zawodów. Jeśliby ktoś spróbował zarzucić mu jakiś błąd, sam błąd by popełnił. Kostow wykazał bowiem nie tylko **wspaniałą brawurę w obronie,** ale również **świetny styl i pewność** wynikającą nie tylko z talentu i formy, ale również z rutyny.

Obrońcy grali przez cały czas meczu na **„pełną parę".** Wchodzili w przeciwnika zdecydowanie, wyzyskując wagę swojego ciała i wyzyskując **prawo fizyki, że ciało będące w ruchu musi odbić się od napotykanej twardej przeszkody,** przy tym tak **Ormandiew i Dimtsche podobnie jak zresztą cała drużyna grali głową wspaniale.**

Środkowy pomocnik **Nedelkow był osią i trzonem drużyny.** Doskonała kondycja umożliwiła mu grę pełną parą przez całe 90 min. gry, a jego współpraca z atakiem oraz interwencja w pobliżu własnej bramki były zawsze w porę i bez zarzutu. Z bocznych mniej widoczny prawy **Petrow** może dlatego, że miał przeciw sobie zgraną 2-kę: **Różankowski, Bobula.**

Napastnicy Sofii zademonstrowali 2 największe zalety graczy tej linii, tj. szybkość i strzał. Nie znaczy to bynajmniej, że nie pokazali równocześnie jak się kombinuje wzajemnie, jak posłać piłkę do nie obstawianych partnerów, czy wreszcie jak się walczy o piłkę czy względnie jak wspaniale główkuje. W jednej rzeczy tylko nie bardzo mogli sobie dać radę: ze spalonymi, dali się wciągnąć w pułapkę, a reklamowali zupełnie niesłusznie.

Ogólnie biorąc, po **jednej stronie był zapał i improwizacja,** po drugiej stronie naprawdę **sztuka piłkarska; że zwyciężyły pierwsze zalety, reprezentowane przez nasz zespół, tedy mamy tym większe prawo do radości i do dumy.** Przy okazji **nie wyzyskanie rzutu karnego na tego rodzaju zawodach jest czymś, co już kompromituje.** Miałem ochotę w pierwszej chwili napisać, że jeśli **w przyszłości zdarzy się taka szansa, niech egzekutor 11-tki poprosi piszącego te słowa. Byłoby to jednak zbyt śmiałe, może i ryzykowne, nie mniej jednak, gdyby przyszło zamienić taką doskonałą szansę jak rzut karny na bramkę, to w wypadku, gdy rodzaje „sztuki" mają zawieść, podpisany uskuteczniłby to t. zw. popularnie „szpicem".** W każdym razie, jeśli piłkę się **już plasuje, to nie można „markować" z góry w który róg, jak to czynił zarówno Giergiel jak i Flanek.** Również dziwię się tym „dziwiącym się" dlaczego sędzia nakazał powtórkę 2-go z kolei rzutu karnego — **przecież bramkarz w momencie strzału wybiegł o metr przed strzałem, co jest niedopuszczalne.**

SKŁADY DRUŻYN:

Sofia: Kostof (Sokołof) — Ormandiev, Dmitsche — Christof, Nedelkof, Petrov — Georgief, Boskov, Laskof, Spasof, Stankof.

Kraków: Jurowicz — Barwiński; Flanek, Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II, — Bobula (Giergiel) Gracz, Nowak, Kohut, Rożankowski.

Po przerwie w miejsce Nowaka Kohut, grał na środku mając na łącznikach Gracza i Rożankowskiego a na skrzydłach Giergiela i Bobulę.

PRZEBIEG GRY.

Zanim szczelnie wypełniona widownia miała możność zorientowania się w umiejętnościach piłkarskich swojego przeciwnika, już przeżyła **niesłychane emocje w postaci 2-ch doskonałych szans podbramkowych,** z których przy **większym szczęściu** naszych napastników mogły paść bramki dla Krakowa. Po szybkiej i pięknej akcji napadu krakowskiego, piłkę otrzymuje **Gracz, przechodzi przez obronę i strzela ostro o kilka cm ponad bramką.** W chwilę później, prawie że w identycznej sytuacji **Kohut nie decyduje się na strzał i podaje znów piłkę na Gracza,** który zwlekając, traci ją w pojedynku z **Armandiewem.**

W 9-tej minucie, piękny atak lewą stroną i szybki przerzut piłki na **Gracza, kończy napastnik Wisły strzałem, w którym huragan braw i głośny okrzyk „jest" targa widownią;** piłka odbija się jednak od poprzeczki i **pada przed linią bramkową,** gdzie **szybki Bułgar ekspediuje ją natychmiast w pole. Bułgarzy wyczekawszy impet drużyny krakowskiej,** szybkim i doskonale skonstruowanym atakiem dają możność spisania się naszej obronie. Piłka niesiona wiatrem coraz częściej zjawia się w okolicy naszej bramki, a **wykopy** tak pomocy jak i obrony krakowskiej są **stanowczo za krótkie.** Pomoc bułgarska pcha ustawicznie atak do przodu i defensywa nasza przeżywa gorące opresje. Wynikiem przewagi bałgarskiej są **rzuty kornerowe bite precyzyjnie** przez obu skrzydłowych a nie zamienione na bramki tylko na **skutek pełnej ofiarności naszej defensywy. W 31-ej minucie gry Laskow daje próbkę swojej możliwości strzeleckiej,** strzelając wspaniale tuż ponad bramkę. W następnym ataku Stankow centruje na drugą stronę, gdzie prawoskrzydłowy Gieorgiew popisuje się efektowną sztuką i oddaje piłkę swojemu partnerowi na prawym łączniku. Energiczne wkroczenie Flanka oddala niebezpieczeństwo od bramki krakowskiej nie na długo jednak, gdyż już w następnej minucie interweniować musi Jurowicz przy groźnym strzale środkowego Laskowa. Kraków uwolniwszy się dzięki Jabłońskiemu II z opresji, przeprowadza szybki atak środkiem i Gracz otrzymuje piłkę od linii pola karnego, idzie znowu na przebój, mija Dimschego i w chwili gdy znajdując się o jakieś 8 m przed bramką gotuje się do strzału, pada podcięty na ziemię.

Gwizd sędziego przerywa akcję, jak domyślać się można, by nakazać rzut karny. „Sprawca nieszczęścia" obrońca bułgarski, widząc co się święci, **razem z „poszkodowanym" napastnikiem krakowskim, wiją** się w bólach na ziemi. Natomiast przygotowaną na punkcie karnym piłkę jeden z piłkarzy bułgarskich **kopie ostentacyjnie w aut.** Widownia przyjmuje to po **„swojemu" gwizdami i okrzykami oburzenia. Kto będzie egzekwował rzut karny?** Widzimy wbiegającego na boisko **Giergiela,** który w zastępstwie zniesionego Gracza rozpoczyna **„pracę" od egzekucji „karnego". Strzał jest celny, dobrze plasowany w lewy róg bramki i... KRAKÓW PROWADZI 1:0.** Goście rewanżują się natychmiastowym i kontratakami, na których skutek trzeba czekać dopiero do 43 **MINUTY GRY.** Wówczas po rzucie rożnym wbitym przez Stankowa strzela Laskow z najbliższej odległości do bramki Jurowicza i wyrównanie gotowe.

Wspomagany wiatrem rusza Kraków po przerwie do ataku, już w trzeciej minucie nadarza się 100 proc. szans do uzyskania zwycięstwa, jednak ani rzut karny egzekwowany przez Giergiela, ani „powtórka" przez Flanka nie są w stanie zmóc doskonałego Kostowa. Wydaje się, że nasza drużyna załamała się po zaprzepaszczeniu takiej szansy. Bułgarzy znów przejmują inicjatywę i goszczą często w okolich naszej bramki, gdzie **Jurowicz** ostatnia instancja, nie dopuszcza do utraty punktu. Pomagają mu w tym dziele **obaj obrońcy.** Tempo przed przerwą doskonałe, **STAJE SIĘ TERAZ WPROST MORDERCZE.** Oba zespoły zdają sobie dobrze sprawę, że **każda następna bramka będzie już rozstrzygnięciem,** to też obie walczą jak lwy; w zapale coraz częściej pada „trup" na boisku. W 11-tej minucie **Laskow potwierdza znów wysoką klasę strzelecką, lecz Juro-**

wicz jest godnym jego partnerem i broni, zdobywając zasłużone brawa widowni.

ROZSTRZYGNIĘCIE PADA W 19-TEJ MINUCIE.

Jabłoński I. zdobywa piłkę i wystawia Gracza, ten przerzuca na Kohuta, szybkie podanie do Bobuli i lewoskrzydłowy Krakowa ubiega wybiegającego bramkarza i posyła nad nim półgórną piłkę do siatki. Na ułamek sekundy zdrętwiała widownia. WEJDZIE CZY NIE? Obaj obrońcy biegną za piłką. Tuż za nimi jest Gracz, gdyby któryś z nich zdążył jeszcze wykopnąć bramkę, Gracz „dobiłby" bezapelacyjnie. Okazuje się jednak, że żaden z obrońców nie zdąży przed linią, piłka wpada do siatki a długotrwały huragan braw przyjmuje ten sukces drużyny krakowskiej.

Bułgarzy szaleją wprost po utracie tej bramki, za wszelką cenę dążąc do wyrównania; że się im to nie udaje, to zasługa całej drużyny krakowskiej, gdyż w okresie przewagi Sofii nie rzadko cała trójka ataku cofa się na własne pole bramkowe. W tym okresie Jurowicz ma możność wielokrotnego popisania się, chociaż i po przeciwnej stronie, zastępujący Kostowa Sokołow nierzadko musi interweniować. Atak krakowski w tym okresie już tylko sporadycznymi wypadami niepokoi defensywę przeciwnika i w ostatnich kilku minutach gra już wybitnie na utrzymanie wyniku, co w zupełności udaje się drużynie krakowskiej, zdobywającej tym samym wielki sukces w pierwszym tegorocznym meczu międzynarodowym.

Porażka Warszawy jest pomszczona i radość widowni nie ma granic.

Sędzia Michalik miał tym razem nader trudne zadanie, z którego poza drobnymi przeoczeniami wywiązał się doskonale.

(h. s.)

Przed meczem ze Słowacją

W piątek 9 maja w Łodzi i w poniedziałek 12 maja w Warszawie, gramy z reprezentacją piłkarską Słowacji.

W Łodzi gra Polska Południowa. — Kpt. PZPN płk. H. Reyman ustalił już skład, który przedstawia się następująco: Brom, Flanek, Barwiński, Jabłoński II, Piec, Wapiennik II, Bobula, Rożankowski, Kohut, Gracz, Baran.

Bokserzy jadą do Dublina

DNIA 8 MAJA JADĄ BOKSERZY DO DUBLINA

Kapitan związkowy Suszczyński ustalił skład reprezentacji polskiej na wyjazd do Dublina na mistrzostwa Europy z poszczególnych wag jak następuje: w. musza Malak (Poznań), w. kogucia **Grzywocz** (Śląsk), piórkowa **Antkiewicz** (Gdańsk), lekka **Chychła** (Gdańsk), półśrednia **Trzęsowski** (Łódź), średnia **Kolczyński** (Warszawa), półciężka **Szymura** (Poznań), ciężka **Klimecki** (Poznań).

Wyjazd ekspedycji 8 bm. rano pociągiem pospiesznym do Pragi czeskiej, skąd samolotem do Amsterdamu i do Londynu. Ostatni etap do Dublina samolotem.

Z reprezentacją wyjeżdżają trener Sztamm, Z. Piekniewski i Bielewicz, Suszczyński, Zapłatka i Derda K.

Zawody towarzyskie

Nowy sukces K. S. OM TUR „Podgórski"

K. S. OM TUR „PODGÓRSKI"—K. S. „PRĄDNICKI" 4:3 (3:0)

W zawodach towarzyskich uległ Prądnicki grającemu bardzo dobrze zespołowi TUR-a, który był lepszy technicznie i przewyższał przeciwnika kondycją oraz żywiołowym ciągiem na bramkę, (zwłaszcza do przerwy), co uwydatniło się zdobyciem 3-ch bramek (przez Piekarza 2 i Kucharskiego 1). W parę minut po przerwie b. dobrze grający łącznik TUR-u Zawiślak zdobył 4-tą bramkę dla swych barw po pięknie przeprowadzonym przeboju. Zanosiło się na klęskę „Prądnickiego", jednak „Prądnicki" otrząsnął się i zaczął atakować, co w rezultacie przyniosło 3 strzelone bramki przez **Drąga I**, **Myszkowskiego** i **Golemo** (z karnego).

*

Bieżanowianka — Gazownia 7:0 (4:0)

W zawodach towarzyskich rozegranych w Bieżanowie pokonali gospodarze krakowską Gazownię zdobywając bramki przez **Wcisłę (4)**, **Dybę (2)** i **Radwana**.

*

Mydlniczanka—Rakowiczanka 6:3 (1:1)

W zawodach towarzyskich rozegranych w niedzielę pokonała Mydlniczanka przeciwnika zdobywając bramki przez Prącika 2, BoBchenka, Baczyńskiego, Siwka, Pyzłowskiego po 1.

Dla akowiczanki strzelcami byli: Sendor 2 i Szpiczowski 1.

Czy zmieni się kolejność w tabelach?

Przed 5-tą rundą rozgrywek eliminacyjnych do Klasy Państwowej

Po 2-tygodniowej przerwie stanie znów w nadchodzącą niedzielę 26 drużyn do rozgrywek mistrzowskich o wejście do Klasy Państwowej. Teren walki i układ par jest następujący:

Grupa I.	Warszawa: **Polonia—RKS Szombierki**
	Białystok: **Motor—Skra**
	Bytom: **Polonia—Polonia** (Świdn.)
	Poznań: **KKS—Ognisko**
Grupa II.	Kraków: **Cracovia—ZZK**
	Chorzów: **AKS—RKU**
	Gdańsk: **Gedania—Pomorzanin**
	Gorlice: **Orzeł—Grochów**
	Radom: **Radomiak—Rymer**
Grupa III.	Łódź: **ŁKS—WMKS**
	Kraków: **Garbarnia—PKS Szczecin**
	Olsztyn: **KKS—Tęcza**
	Przemyśl: **Czuwaj—Warta**

Gdybyśmy zamiast nazw drużyn wpisali lokatę, jaką w obecnej chwili zajmują najbl iżsi przeciwnicy, to zestawienie par będzie takie:

Grupa I: 3—1, 7—9, 5—8, 4—6

Grupa II: 5—6, 1—3, 4—7, 9—10, 2—7,

Grupa III: 1—6, 4—9, 8—5, 7—2.

Widzimy więc, że **w dwóch tylko wypadkach** (w grupie drugiej) **spotykają się ze sobą przeciwnicy sąsiadujących (5—6 i 9—10) miejsc** w tabeli tj. **Cracovia—ZZK** i **Orzeł—Grochów**. W 11 innych wypadkach spotykają się ze sobą drużyny nie w bezpośredniej kolejności w tabeli, a mimo to w dwóch grupach, a to **w przeciwnej i drugiej mogą zajść zmiany na pozycjach leaderów**. W grupie pierwszej **ułatwić to może warszawskiej Polonii pauzująca** w tym dniu **Wisła**, tak że mistrz Polski, wygrywając najbliższe spotkanie z robotniczą drużyną z Szombierek, może „przeskoczyć" Wisłę i znaleźć się (dzięki lepszemu stosunkowi bramek) na pierwszym miejscu tabeli. Czy mu się to uda? Raczej tak. Wprawdzie **Polonia** nie może jeszcze ciągle „odszukać" swej jesiennej formy, lecz sądzimy, że tymrazem **nie zbagatelizuje przeciwnika**, jak to miało miejsce na meczu przeciw Motorowi i **od razu weźmie się na serio do roboty**, a rezultat może być... „imponujący": **pozycja leadera grupy, no i... pierwsze punkty stracone przez Szombierki**. Wprawdzie „nie przysięgamy" na to, ale wydaje się to **prawdopodobne**.

Dalsze „przetasowania" w tej grupie zależne są od wyniku: **Motor—Skra**. Oba zespoły nie „zainaugurowały" zdobywania punktów, a różnica stosunku bramkowego jest taka, że Motor zajmuje 7-mą pozycję a Skra ostatnią (9-tą). Po tej niedzieli mogą zamienić się z miejscami. „Typowanie" tu jest trudne, gdyż — jakkolwiek **mamy większe zaufanie do Skry**, to znów za Motorem **przemawia własny teren i pewien duch dobrego samopoczucia** wynikły z tego, że „nie taki diabeł straszny jak go malują" skoro z mistrzem Polski mieli Białostoczanie wygrany mecz w pierwszej połowie.

W pozostałych dwóch spotkaniach tej grupy przypuszczalni zwycięzcy tj. **Polonia** (Bytom) i **KKS** zachowają swoje dotychczasowe, środkowe miejsca w tabeli. Rzecz jasna, że są to tzw. „papierowe rozważania" i o wszelkie niespodzianki nie będzie trudno; miejmy już jedną taką największą w poprzednim kole mistrzostw (przegrana Warty z Tęczą) i **będziemy ich mieli dużo więcej jeszcze**.

W grupie drugiej uwaga koncentruje się na meczach **drużyn śląskich**. **AKS**, zajmujący obecnie pozycję leadera gra **u siebie z RKU**, a o utrzymaniu przez drużynę chorzowską pierwszego miejsca może zadecydować tylko zwycięstwo nad zespołem Sosnowiczan, gdyż w wypadku „podziału punktów" **na pozycji leadera może znaleźć się... Rymer**. Zwycięstwo nad Cracovią podziała niechybnie na drużynę rybnicką podniecająco — toteż właśnie te **dwa mecze: AKS—RKU** i **Rymer—Radomiak stanowić będą „gwóźdź niedzieli"** w grupie drugiej.

Cracovia, — mimo pewnego kryzysu formy — **powinna dać sobie radę w spotkaniu z kolejarzami łódzkimi**. Także **Orzeł** nie **powinien mieć** trudności w pokonaniu zdecydowanego outsidera tabeli, **Grochowa** — natomiast **Gedania** — choć walczy na swoim boisku to jednak **może stracić punkty z ambitnym i... bitnym Pomorzaninem**. Przy okazji, skoro tak biada się na brak lewoskrzydłowego do reprezentacji polecamy **„próbę" z Rembeckim**.

Piłkarze Łódzkiego KS mają okazję pomszczenia swych kolegów — bokserów za porażkę w drużynowych mistrzostwach Polski. Wprawdzie milicjanci katowiccy są tu „Bogu ducha winni", gdyż nokautowali milicjanci z Gdyni, jednak wyobrażamy sobie, co to będzie za satysfakcja dla piłkarzy łódzkich, kiedy powiedzą swym bokserom: **„a myśmy się nie dali"**. Wygrana ŁKS-u może utrwalić jego czołową pozycję, na której obecnie nie jest on zagrożony.

Drugie miejsce Warty zostanie również zachowane po tej niedzieli. **Ambitni harcerze z Przemyśla**, choćby nawet mieli tyle szczęścia ile w meczu z Garbarnią i choćby ich bramkarz również dzielnie się spisywał **nie mają szans na zwycięstwo nad rutynowaną drużyną wicemistrza Polski**, która wprawdzie sprawiła ostatnio swym zwolennikom zawód, ale która będzie właśnie dlatego tym usilniej dążyć do zmycia „hańby".

Po raz pierwszy w Krakowie będzie gościć Garbarnia drużynę Pocztowców ze Szczecina. Nic dziwnego, że młody ten i niedoświadczony zespół nie zdobył dotąd jeszcze sukcesu. Jego wyniki wspazują jednak na stały postęp. **Garbarnia, mająca szanse na poprawienie swej lokaty w tabeli może będzie mieć tym razem więcej szczęścia i... zmieni ujemny swój stosunek bramkowy**.

Opromieniona nielada sukcesem triumfu nad Wartą kielecka **Tęcza** odwiedzić musi Olsztyn. Tamtejszy KKS **„urwał"** ostatnio punkt Lubliniance i będzie się starał „zdublować" tę sztukę. Kielczanie są mocno zainteresowani w tym, by KKS-owi się to nie udało. W tym miejscu należałoby... próbując nieudolnie naśladować styl kolegi z **„Przeglądu Sportowego"** powiedzieć: „co rzekłszy dodajemy":

W razie, gdy nam „uda się typowanie" to obok wszystkich innych zmian w tabelach ta niedziela **może być dla naszych drużyn krakowskich o tyle jeszcze „ciekawą", że tak Wisła jak Cracovia i Garbarnia mogą w najbliższym układzie tabeli znaleźć się wszystkie trzy na identycznych (3-cich) pozycjach... z widoczną tendencją ku górze.**

Piłkarze węgierscy w Krakowie

Kim jest najbliższy przeciwnik Wisły?

Jeszcze nie przebrzmiały echa pierwszych tegorocznych zawodów międzynarodowych, w których publiczność krakowska miała możność podziwiania wysokiej klasy piłkarzy bułgarskich, a już **zapowiedziano następny mecz międzynarodowy w Krakowie, w którym przeciwnikiem Wisły będzie doskonały ZESPÓŁ PIŁKARZY WĘGIERSKICH, występujących jako reprezentacja Debreczyna.**

Skład tej drużyny, w której obok graczy **V. S. C. DEBRECEN** wchodzą również piłkarze **SZOLNOKU, TOREKVESU i DONAKESZI**, przedstawia się następująco:

NAGY M. (Debrecen)

SZILAGYI (Debrecen) — **PERJESI** (Tőrekves)

SELMECI (Szolnok) — **DOBOS** (Szolnok) — **KADAS** (Debrecen)

SZANTO (Szolnok) — **KOLLATH** (Szolnok) — **NAGY B.** (Debrecen) — **KISS III** (Donakeszi) — **KRISTOF** (Tőreskves)

Rezerwa: Raso (V. Elore), Varga (Szolnok).

Wprawdzie nazwiska nie wiele mówią same przez się, nie mniej jednak musimy tu podnieść, **że VSC Debrecen w tabeli ligi węgierskiej zajmuje obecnie piąte miejsce**, a jego ostatnie wyniki, jak nikła przegrana **2:3** z Ferenczwarosi oraz zwycięstwa nad Testversag **4:0** i Vasasem **3:1** mówią już wiele. Również piłkarze Szolnoku mają w mistrzostwach wiele sukcesów, jak zwycięstwo nad **E. F. O. 2:1**, nad **M. T. K. 2:0** itd. Poza tym prawa strona ataku **SZANTO i KOLATH, to stali reprezentanci Węgier**, a obrońca **Perjesi** oraz **pomocnik Kadas i skrzydłowy Kristof** reprezentujące z zasady barwy Budapesztu.

Sądząc z powyższego, piłkarze węgierscy, którzy w Krakowie mają już ustaloną markę od wielu lat, przyczynią się i w tym wypadku do atrakcyjności zawodów, a znając piękny styl węgierskiej drużyny jesteśmy przekonani, **że najbliższe spotkanie na boisku Wisły będzie widowiskiem pięknym i emocjonalnym, w którym drużynie krakowskiej należy życzyć, by potrafiła godnie reprezentować barwy Polski i sprostać renomowanemu przeciwnikowi.**

Belgia, Czechosłowacja, Egipt i Szwajcaria

zakwalifikowały się do dalszej rundy w pucharze Davisa

Jak już podawaliśmy po krótce w numerze poniedziałkowym pierwsza runda pucharu Davisa **minęła bez niespodzianek. Belgia, Egipt i Szwajcaria** występowały jako zdecydowani faworyci w spotkaniach z Luksemburgiem, Hiszpanią i Grecją. **Najmniej pewnym było zwycięstwo Czechosłowacji**, jeśli się zważy, że przeciwnikiem jej była Szwecja, **zeszłoroczny finalista strefy europejskiej**, która przegrała dopiero w rozgrywce międzystrefowej z U. S. A. Równie frapującym jak wynik spotkania był **„POJEDYNEK" NAJLEPSZYCH RAKIET** obu krajów i zarazem jednych z najlepszych wśród 10-ciu rakiet świata **Bergelina** (Szwecja) i **Drobnego** (Czechosłowacja). Zwyciężył Czech, pokonując przeciwnika 4:6, 6:1, 6:4, 6:4. Nieoczekiwanie dużo trudniejszym do pokonania okazał się drugi reprezentant Szwecji, **Johansson**, który zmusił przeciwną rakietę czeską do pięciosetowej walki; dramatyczne i pełne nieoczekiwanego napięcia chwile przeżywa liczna widownia sztokholmska w chwili gdy przy ogólnym stanie meczu 2:2 w decydującym spotkaniu: Drobny — Johansson po czterech setach (po dwóch wygranych i po dwóch przegranych przez obu przeciwników) **WAŻYŁY SIĘ LOSY SPOTKANIA**. Czech wytrzymał tę dramatyczną walkę zwycięsko dla siebie, **wygrywając w piątym secie 6:4** (łącznie: 6:1, 2:6, 6:3, 4:6 i 6:4), co dało Czechosłowacji ogólne zwycięstwo 3:2 i szanse na przejście przez następną rundę, gdzie przeciwnikiem Czechosłowacji będzie Szwajcaria.

Dużo łatwiejsze „przeprawy" mieli Belgowie, Egipcjanie i Szwajcarzy. We wszystkich tych trzech spotkaniach decyzje zapadły już po drugim dniu zawodów. **Washer (Belgia), który przed tygodniem pokonał niespodziewanie Johannssona** (Szw.) w czterech setach 2:6, 6:3, 6:4, 6:2 **i uległ dopiero po pięciosetowej walce Bergelinowi** (w ramach towarzyskiego meczu Szwecja — Belgia 4:1), **wygrał pewnie z Werthelmem 6:2, 6:1, 6:1** — oraz wspólnie z **Geelhamdem pokonał parę luksemburską Wampach - Wertheim**, co wobec zwycięstwa drugiego reprezentanta Belgii, **Petena** wystarczyło w zupełności do zakwalifikowania się do dalszej rundy.

Egipt, reprezentowany przez parę: **Shafai'a i Nagara** w singlach oraz przez parę: **Talaat i Coen** w deblu przeszedł też gładko „przez Hiszpanię", której reprezentanci w grze podwójnej: **Bertroci - Caloea** w pięciosetowej walce: 6:4, 3:6, 6:3, 3:6 i 6:4 byli zwycięstwa. Na podniesienie poziomu tenisa w Egipcie wpłynie niewątpliwie fakt, że doskonały tenisista jugosłowiański **PUNCEC osiedlił się tam na stałe i odmówił... reprezentowania barw Jugosławii.**

Mecz w Atenach pomiędzy Szwajcarią a Grecją rozstrzygnięty już w drugim dniu, gdy przy stanie 1:1 para szwajcarska: **Spitzer - Hounder** pokonała „duet" grecki **Stalios - Nicolaides** 5:7, 6:8, 6:0, 9:7 i 6:2. **Stalios**, który w pierwszym dniu meczu zdobył punkt dla Grecji, zwyciężając Houndera 2:6, 10:8, 6:3 i 6:3, znany jest dobrze publiczności polskiej z meczu przeciw Tłoczyńskiemu w Warszawie, wygranym przez Polaka.

W dniu 15 maja rozpoczyna się następna kolejka pucharu Davisa. Grać będą wtedy: **ANGLIA — POLSKA** w Warszawie, **Indie — Francja** w Paryżu i **Dania — Monaco** w Kopenhadze.

Francja ma też poważne trudności z wyłonieniem składu. **Yvon Petra, mistrz Wimbledonu, musiał poddać się operacji i powrót jego na kort** spodziewany jest dopiero w lipcu. Francję reprezentować będą więc **Bernard, Pelizza** i **Destremeau**. Wypróbują oni swoją formę w odbywającym się obecnie spotkaniu z Australią przeciw **Bromwichowi, Pailsowi** i **Browndowi** oraz na międzynarodowych mistrzostwach Francji w czasie od **6—11** maja.

W składzie reprezentacji Indii, udającej się do Paryża wchodzi pięciu graczy, a to: **Ghous Mohamed, Sumant Misra, Dilip Dose, Iftikar Mahmed** i **M. Ipta**.

Anglia, jak wiemy, wyznaczyła już swego zespół. W skład jego wchodzą: **Mottram** (popularnie nazywany „Tony"), **Barton, Butler** i **G. Palsh**. Kapitanem zespołu jest **P. T. Stove**, który sam nie będzie grał.

Inż. Herbst dokonał również mianowania reprezentantów Polski i zawiadomił Ten. Związek Angielski, że barw Polski w nadchodzącym meczu z Anglią bronić będą: **IGNACY TŁOCZYŃSKI, SPYCHAŁA, SKONECKI i HEBDA.**

Sport w Krośnie

Z okazji uroczystości Święta Pracy odbył się w Krośnie dnia 1. V. 1947 r. bieg na przełaj 3.000 m.

Do biegu stanęło 30 zawodników. Bieg ukończyło 26.

Wyniki: 1) **Tarnożek** (Nafta Krosno) w czasie 13.21.5; 2) **Cisowski** (Gimnazjum Rymanów); 3) **Łukasiewicz** (Nafta Iwonicz).

Drużynowo: I miejsce Nafta 227 pkt.; II miejsce Gimn. Rol. Suchodol 47 pkt.; III miejsce Gimn. Rymanów 39 pkt.; IV miejsce MKS Legia Krosno 35 pkt.

Organizacja biegu pod przewodnictwem prof. Millera dobra.

Mecz towarzyski **Nafta — Orzeł** (Gorlice) zakończył się wysokim i zasłużonym zwycięstwem Nafty w stosunku 5:1 (1:1).

Gra do przerwy wyrównana, po przerwie z przewagą Nafty, dla której bramki strzelili **Schmidt 2, Chliwiak 2** i **Chmura 1**. Dla Orła Sroczyński z karnego.

Jest to już druga klęska Orła w spotkaniu towarzyskim z Naftą **(1 spotkanie 4:0 dla Nafty) w bieżącym sezonie.**

W przedmeczu **Nafta IB** — zremisowała z **Raf. Jedlicze 1:1** (1:0). Bramkę dla Nafty strzelił **Kilarski**.

W tym samym dniu Legia (Krosno) rozegrała zawody towarzyskie z OM TUR Karpatia w **Glinniku Mariampolskim**, ulegając ambitnej drużynie Karpatii w stosunku 3:2 (3:1).

Winien „czas letni"...

Brak czołowych kolarzy na starcie

Bogaty program zawodów z ubiegłej niedzieli nie mógł być przez nas w całości omówiony **w poniedziałkowym numerze z uwagi na brak miejsca**, to też omówienie zawodów lekkoatletycznych i kolarskich pozostawiliśmy do numeru obecnego, nie chcąc w zbyt telegraficznym skrócie omawiać imprez, które przyczyniają się do właściwej i celowej propagandy takich gałęzi sportu jak lekkoatletyka czy kolarstwo.

Ruchliwy klub kolarski KTK, zorganizował w niedzielę zawody kolarskie dla tzw. **licencjonowanych i nie licencjonowanych**, zapowiadając start najlepszych kolarzy z terenu krakowskiego. Organizatorów spotkał jednakowoż zawód, albowiem nie stanęli na starcie dwaj znakomici kolarze, a to **Musiał i Kupczak**. Ten ostatni zjawiwszy się oświadczył, że **zapomniał przesunąć godzinę na swoim zegarku i stąd o tyleż spóźnił się na start, co przekreśliło możność jego udziału w zawodach.**

Pod nieobecność tych dwóch najlepszych kolarzy, zwycięstwo odniósł **Gabrych** z Garbarni, przebywając trasę 30 km w czasie 52.50 i bijąc o 4/10 sekundy następnego z kolei **Motykę** (K. T. K.). Dalsze miejsce zajął 3) **Słonina**, (KTK), 4) **Motyl** (KKC i M), 5) **Kruk** (KKT, 6) **Giza** (Legia)..

W drugim wyścigu dla nie licencjonowanych zwyciężył Bednarz KTK przed swoimi kolegami klubowymi: **Dymkiem, Dunajem, Misiem, Kośc iółkiem i Jargoszem.**

Cholewa zdobywa obie bramki dla Chorzowa na międzynarodowym meczu Chorzów—Rybnik 2:2

W uzupełnieniu podanych przez nas w poniedziałek wyników z międzymiastowych meczów piłkarskich rozegranych w dniu więta PZPN-u (3-go maja) podajemy, iż **znany piłkarz Wisły, przebywający obecnie w Chorzowie**, grał w ataku drużyny chorzowskiej na meczu **Chorzów—Rybnik** i strzelił **obie bramki dla drużyny.** chorzowskiej. Oprócz Cholewy wyróżnili się w zespole chorzowskim jego najbliższy partner w napadzie **Placek** (WKMS), **Andrzejewski** w pomocy i Mrugała w bramce, zaś w drużynie Rybnika **Chrumik** (Concordia) oraz napastnicy **Janik** (Rymer) i **Majerczyk** (Dębieńsko).

W meczu Śląsk Górny—Śląsk Opolski, zakończonym — jak wiadomo — zwycięstwem Górnego Śląska 4:2, **drużyna Śląska Opolskiego**, która w **DNIU UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWYCH KOZPN-u** (7 czerwca) **BĘDZIE PRZECIWNIKIEM REPREZENTACJI KRAKOWA**, oparta była **na graczach Polonii** (Bytom) i wraz ze swoim przeciwnikiem **demonstrowała grę na wysokim poziomie**, zyskując sobie uznanie i aplauz widowni.

W 11-ce Górnego Śląska wyróżnił się bramkarz **Janik**, pomocnik **Rabanda** oraz napastnik **Cieślik i Barański.**

W drużynie Śląska Opolskiego na plan pierwszy wybił się **Kozak** w napadzie, **Szmydt** w pomocy oraz obrońca **Salik. Kozak był strzelcem obu bramek dla Śląska Opolskiego** — natomiast bramki dla G. Śląska zdobyli: **Cieślik 2, Bąk i Bożek po 1.**

Prywer (ŁKS) rzuca kulą 14.03 m.

W rozegranych w ub. niedzielę w Łodzi zawodach lekkoatletycznych pod nazwą: „Dzień rzu**tów i skoków"**, znany miotacz ŁKS-u **Prywer** uzyskał doskonały wynik w rzucie kulą **14,03 m**, będący o 7 cm gorszy od zeszłorocznego wyniku uzyskanego przez tego zawodnika.

Z innych ważniejszych wyników tych zawodów na uwagę zasługuje wynik **Peskówny** (ŁKS) w skoku w dal 4,49 m, oraz wynik **Kuźmińskiego** (DKS) w skoku w dal 6,48 m. W zawodach nie wzięły udziału czołowe nasze lekkoatletki jak: **Moderówna, Wajsówna, Głażewska.**

Na najwyższą pochwałę i uznanie zasłużył **Pabianicki Klub Sportowy**, ktróego zawodnicy uzyskali w zawodach większość pierwszych miejsc.

Na słabe wyniki poszczególnych konkurencji duży wpływ miały warunki atmosferyczne jak zimno i silny wiatr.

Nadwiślan czy Płaszowianka?

(Rozstrzygnie „bezpośrednie starcie" — choć wynik meczu Mościce — Wolania może być „języczkiem u wagi").

W niedzielę otrzymamy już odpowiedź, **kto będzie trzecim reprezentantem dotychczasowej „B" klasy w „A" KOZPN-u.** Tym samym w miejsce dotychczasowych znaków: x, y, z, jakimi WG i D oznaczył przyszłych uczestników tegorocznych mistrzostw „A" klasy wpiszemy już nazwy klubów, z których dotąd dwie są bezsporne. **Szczakowianka i Mościce zdobyły już zaszczytny awans** do klasy wyższej — obecnie istnieje tylko kwestia: **kto będzie tym trzecim „wybrańcem". Kandydatów** jak łatwo można się przekonać z załączonej poniżej tabeli kandydatów **jest aż trzech.**

Tabela w chwili obecnej:

	gier	pkt.	bram.
1. Szczakowianka	9	14:4	30:17
2. Mościce	9	12:6	26:14
3. Wolania	9	8:10	24:25
4. Nadwiślan	9	8:10	15:19
5. Płaszowianka	9	8:10	19:25
6. Kmita	9	4:14	13:27

W ostatnią niedzielę zawodów eliminacyjnych (11 b. m.) grać będą:

Mościce — Wolania na boisku Mościc (godz. 16-ta);

Kmita — Szczakowianka na boisku **Kmity** (godz. 16-ta);

Płaszowianka — Nadwiślan na boisku Płaszowianki (godz. 16-ta).

Oczywiście, że zainteresowanie skupia się na tym ostatnim meczu, gdzie **czwarta i piąta drużyna tabeli mają równe szanse na wyprzedzenie znajdującej się w tej chwili na 3-ciej pozycji Wolanii**, której trudno przyznać szanse w spotkaniu ze znajdującą się w obecnej chwili drużyną **Mościc**, która w dodatku walczy na swoim boisku. Są więc wszelkie podstawy, by sądzić, że **Wolania nie powiększy swego dorobku punktowego** i ustąpić będzie musiała miejsca zdobywcom punktów w meczu: **Paszowianka — Nadwiślan.** Pisząc to jednak zdajemy sobie sprawę, że są to pewne — raczej teoretyczne rozważania i że... w piłce nożnej nie trudno o wszelakiego rodzaju niespodzianki jak np. **wygrana Wolanii w Tarnowie, która prawdopodobnie zapewniłaby jej ostateczną trzecią lokatę a tym samym miejsce w klasie „A".**

Gdyby jednak Wolania przegrała, wówczas najbardziej skomplikowałby sprawę wynik remi**sowy meczu Płaszowianki z Nadwiślanem.** Miejmy jednak nadzieję że mecz da rozstrzygnięcie i do „komplikacyj" nie dojdzie.

Trzecie spotkanie niedzielne nie ma już wpływu na decyzję wyłonienia trzeciego „A-klasowicza". **Kmita jest bez szans i będzie musiała jeszcze w tym roku „poćwiczyć" w „B" klasie** zaś Szczakowianka, jeśli wygra mecz, stanie się definitywnie mistrzem grupy eliminacyjnej i jako drużyna oznaczona literą „X" znajdzie się w grupie I-szej mistrzostw „A" klasy, gdzie przeciwnikami jej będą: **Korona, RKS Oświęcim, Prokocim, Zwierzyniecki i Tarnovia.**

Jarosław—Przeworsk 3:3 (3:2)

Jarosław. Międzymiastowe zawody piłkarskie, rozegrane między reprezentacjami Jarosławia i Przeworska na boisku Rzem. K. S.-u w Jarosławiu, zakończyły się **wynikiem nierozstrzygniętym 3:3 (3:2).** Reprezentacyjna drużyna **Jarosławia** wystąpiła bez trzech najlepszych zawodników (przydzielonych przez Zarząd Autonom. Podokręgu Przemyskiego **do reprezentacji Podokręgu**, która rozegrała w tym samym dniu międzyokręgowe zawody Przemyśl — Rzeszów w Przemyślu) i wystąpiła w składzie: **Jabłoński** (Rzem. K. S.) — **Poczekajło** (Rzem. K. S.), **Puchalski** (Ruch) — **Wąsacz** (JKS), **Tyszarski** (Rzem. K. S.), **Kanikuła** (JKS) — **Balawender** (Rzem. K. S.), **Wereszczak** (Ruch), **Dąbrowski** (Rzem. K. S.), **Streit** (JKS), **Bilik** (JKS). Reprezentacja **Przeworska** składała się głównie z zawodników **K. S. Cukrownia**, oraz z 3 zawodników **Czarnych** i wystąpiła w składzie: **Rychlicki — Mikluszka, Rozumkiewicz I — Łański, Dubrawski, Jurkiewicz — Kubicki, Rozumkiewicz II, Mordlas, Wirski, Słowik.**

W drużynie Jarosławia, dla której **2 bramki** strzelił **doskonały środek ataku Dąbrowski z Rzem. K. S.-u i jedną Streit,** najlepiej grali Dąbrowski, Tyszarski, Poczekajło i Jabłoński. Atak Jarosławia, kombinujący stale lewą stroną, nie miał siły przebojowej, **a celne strzały Dąbrowskiego** wyłapywał bardzo dobry bramkarz gości. Przeworsk wystawił drużynę zaawansowaną pod względem technicznym i rozwinął **błyskawiczne tempo**, a zawodnicy jego stanowią doskonały materiał piłkarski i **sprawili swą piękną grą miłą niespodziankę.** Czwartej bramki, strzelonej dla Jarosławia przez Dąbrowskiego nie uznał sędzia Konieczny, jakkolwiek piłkę chwycił bramkarz już poza linią bramkową. Gdyby nie słaby obrońca Puchalski i słaby prawy łącznik, obaj z Ruchu, który nie rozegrał w b. r. jeszcze żadnych zawodów, Jarosław **mógł te zawody wygrać.**

Gra **Przeworska, mającego chwilami przewagę** dzięki dobrej technice i szybkości, podobała się ogólnie i była żywo oklaskiwana. Poprzedziły zawody **juniorów** JKS-u i Rzem. K. S.-u, zakończone wynikiem 6:1 (4:0).

Mgr M. R.

Piłkarskie derby Jarosławia wygrywa Rzem. KS. bijąc JKS. 1:0 (0:0)

Jarosław. W dniu 1 Maja odbyły się na boisku Rzemieśln. Klubu Sportowego w Jarosławiu zawody piłkarskie między dwoma czołowymi drużynami Jarosławia JKS-em i młodym, Rzem. KS.

Mecz stał pod znakiem **przewagi grającego dobrze Rz. KS.**, a drużyna jego, zgrana i zupełnie dobrze kombinująca, była chwilami o klasę lepsza od przeciwnika. Najlepszym na boisku graczem był **Tyszarski** w pomocy, ponadto z drużyny zwycięzców wyróżnili się: **Dąbrowski i Balawender** w ataku, **Chudzicki** w pomocy i niezawodny **Jabłoński** w bramce. W JKS-ie zawiedli tym razem zarówno **Streit** i **Turczynowski** w ataku, jak cała **pomoc** z Kanikułą, a obrona nie mogła sprostać przebojom ataku Rz. KS-u. Zwycięską bramkę strzelił **lewy łącznik Zidek.** Sędziował b. dobrze **Kuszyński.**

Rzem. KS (Jarosław) zwycięża Polonię (Przemyśl) komb. 3:0 (1:0)

Jarosław. (MIR). Pomyślny wiosenny start ambitnych piłkarzy najmłodszego klubu Jarosławia Rzem. K. S.-u uwieńczony został **piątym zwycięstwem, tym razem nad Polonią** komb. (Przemyśl), którą Rzem. K. S. pokonał na własnym boisku w Jarosławiu 3:0 (1:0). **Polonia przemyska wystąpiła w składzie:** bramkarz Pilawa, obrona: Majewski i Pasko, pomoc: Sabat, Cieliński i Taworski, atak: Śliwiński, Woth, Sidor, Mazur i Romocki. **Rzem. K. S. wystąpił bez najlepszego swego zawodnika, kier. ataku Dąbrowskiego**, którego klub nie mógł na razie wstawić do drużyny z powodu akcji JKS-u u władz sportowych, mającej na celu unieważnienie (!) **udzielonego temu zawodnikowi przez JKS w grudniu 1946 r. zupełnie formalnie i na piśmie** (podpisanym przez prezesa i sekr. i zaopatrzonym w pieczęć JKS-u) **zwolnienia.** Tego rodzaju rzeczy nie powinny bezwarunkowo zdarzać się, a do sprawy tej powrócimy.

Gra była w pierwszej połowie na ogół równorzędna, a bramkę strzelił ze słusznie podyktowanego karnego **Chudzicki.** W drugiej połowie zupełnie **opanowuje pole gry Rzem. K. S. i bombarduje bramkę Polonii, mając jednak wyraźnego pecha,** gdyż strzały przechodzą tuż obok poprzeczki, lub odbijają się od słupków bramkowych. Brak dobrego strzelca Dąbrowskiego dał się wyraźnie odczuć. Wreszcie padają **2 bramki dla Rzem. K. S.-u ze strzałów Drewnika,** z tych pierwsza dość wątpliwa, druga strzelona pięknie głową. Z Rzem. K. S.-u najlepsi: obrońca **Poczekajło,** w pomocy **Tyszarski i Chudzicki,** w ataku **Drewnik.** Rezerwowy **Szczerbaty** orientował się dobrze i stanowi wybitny talent piłkarski. Sędziował słabo **Konieczny.**

Zawody poprzedził mecz **juniorów, w którym Rzem. K. S. pokonał HKS Czuwaj (Łańcut) 2:0 (1:0).**

Narodowy bieg na przełaj w Jarosławiu

ZWYCIĘZCĄ RYSZARD HOMKA (Gimn. Handl.) WSZYSCY UCZESTNICY KOŃCZĄ BIEG

Jarosław. W zorganizowanym w dniu Święta Pracy w Jarosławiu przez Pow. Urząd WF i PW Narodowym Biegu na przełaj **wzięło udział 43 uczestników** (ukończyli wszyscy).

Zwyciężył **Homka Ryszard** (Gimn. Handl.) 11,52,6; przed **Szajną** (Gimn. Handl.) 11,53,8; i **Rakoczym.**

Prof. M. R.

Piłkarze szczecińscy dochodzą do formy

Z okazji najbliższego występu piłkarzy szczecińskich w w Krakowie podajemy w uzupełnieniu naszeggo wyniku uzyskanego przez reprezentację Szczecina z Poznaniem 3:1 (1:1) **kilka** szczegółów.

Zespół Szczecina oparty był na zawodnikach PKS drużyny biorącej udział w eliminacjach o awans do Klasy Państwowej, uzupełnionej graczami KS Pionier i Milicyjny KS. Szczeciniacy **mieli przez cały czas meczu przewagę,** lecz wynik ustalony został dopiero w ostatnim **kwadransie gry,** w którym to czasie zwycięzcy zdobyli 2 bramki przez **Jakubiaka i Bobka.**

Piłkarze krakowscy wyróżniają się

W zwodach piłkarskich rozegranych w dniu Święta PZPN-u, piłkarze drużyn krakowskich, grający obecnie w innych okręgach a to: **Hymczak,** dawniej **bramkarz Cracovii** i **Sitko b. obrońca Wisły** wyróżnili się: pierwszy broniąc wspaniale bramki reprezentacji Dolnego Śląska na meczu z Zagłębiem, przegranym przez Dolny Śląsk 0:1, drugi mecz Bielsko—Katowice, przegranym przez Bielsko 5:2 (2:0). Były obrońca Wisły gra obecnie w Klubie Sportowym **„Piast"** w Cieszynie.

Gołębiowski (dawn. Groble, Kraków) bohaterem spotkania KKS — Warta

„Derby" poznańskie: KKS — Warta, rozegrane w dniu PZPN zakończyły się zwycięstwem 2:1 (1:1) drużyny kolejowej, która w przeciwieństwie do Warty, wykazuje wzrost formy. Porażkę zielonych usprawiedliwia w pewnej mierze brak **Gendery i Czapczyka** w napadzie — lecz i KKS wystąpił bez kontuzjonowanych **Białasa i Tarki. Bohaterem spotkania był nowopozyskany bramkarz KKS-u, Gołębiowski** (przedtem: **Groble,** Kraków), który szeregiem pierwszorzędnych parad okazał wysoką klasę. Bramki dla zwycięzców zdobyli **Anioła** i **Kaczmarek** — dla Warty Skrzypniak.

Pocztowcy z Krakowa wygrywają w Nowym Sączu

W dniach 3 i 4 maja bawiła w Nowym Sączu drużyna Pocztowego KS z Krakowa wygrywając w pierwszym dniu **z Sandecją 1:0,** a w drugim zwyciężając RKS **Świt 2:1.**

SEKCJA TENISOWA P. T. G. „SOKÓŁ" w Krakowie przyjmuje wpisy do sekcji w sekretariacie, **ul. Piłsudskiego 27, w godzinach 19—21. Zniżki dla uczących się i pracujących.**

Droga do sławy

Nazwisko słynnego boksera radzieckiego znane jest wszystkim sportowcom. Redakcja nasza otrzymała artykuł W. Durowa, poświęcony słynnemu bokserowi i jego karierze sportowej.

Pałac sportowy towarzystwa sportowego „Skrzydła Radz." cieszy się w całym Związku Radzieckim zasłużoną sławą. Dziesiątki doskonałych mistrzów sportu wychowało się w obszernych salach komfortowych tego pałacu. Tam pracują najlepsi trenerzy.

W październikowy dzień 1936 roku w jednej z sal pałacu odbywała się lekcja akrobatów. W ich grupie znadował się 18-letni szerokobarczysty, doskonale zbudowany młodzieniec — **SERGIUSZ SZCZERBAKOW.** Spokojnymi i pewnymi ruchami wykonywał on ćwiczenia. Potężna siła i zręczność promieniowały z każdego ruchu młodzieńca. Po kilku chwilach można było go zauważyć w sąsiedniej sali, gdzie trenowali bokserzy. Sergiusz Szczerbakow przyglądał się z wielkim zaciekawieniem zręcznym ruchom bokserów i wydawałoby się, że chce je na zawsze wyryć w pamięci. Po jakimś czasie młodzieniec podszedł do trenera Aleksandra Biessonowa, powszechnie znanego w Moskwie jako „wujek Sasza", i powiedział:

— „Zapiszcie mnie do swego kółka. — „Wujek Sasza" posiadał własną metodę podejścia do ucznia. Posyłał „nowicjuszów" do natychmiastowej walki z bardziej doświadczonymi bokserami: jeśli wytrzyma — można z niego zrobić boksera!

Szczerbakowowi od razu zawiązali ręce, nałożyli ciężkie rękawice bikserskie i wprowadzili na arenę. Przeciwnikiem był Orłow. I stało się coś niesłychanego. Szczerbakow pobił swego doświadczonego przeciwnika. „Wujek Sasza", był zachwycony. Los Orłowa podzielili na następnych treningach Jerzy i Mikołaj **Biessonowie** — synowie „Wujka Saszy" bokserzy pierwszej kategorii. Po upływie dwóch miesięcy od pierwszego treningu byłem sam sędzią meczu Szczerbakowa z czempionem Moskwy półlekkiej wagi **Iwanem Gluszczakowym.** Czempion przegrał, przegrał kompletnie. **O Szczerbakowie zaczęto mówić jak o wschodzącej gwieździe boksu radzieckiego.**

Jedenaście lat — oto praktyka sportowa jednego z najlepszych bokserów radzieckich. **Od 1936 roku Szczerbakow bezustannie jest czempionem Moskwy, a od 3 lat jest stale czempionem Związku Radzieckiego,** półśredniej wagi.

Szczerbakow całym sercem polubił boks, walkę. Szybkość kombinacyj bojowych, umiejętność obrony bez pomocy rąk, dokładne, silne uderzenia i ich różnorodność — wszystko to stawia Szczerbakowa w jednym szeregu mistrzem wagi ciężkiej Związku Radzieckiego, Nikołajem Korolewskim. Obecnie, Szczerbakow ważący zaledwie 66,5 kilogramów nie da się pokonać żadnemu bokserowi wagi średniej, ani nawet półciężkiej wagi, z którymi on tak chętnie walczy.

Pamiętne jest spotkanie Szczerbakowa z obecnym czempionem Związku Radzieckiego, estończykiem Romanem Kariste. To było w przeszłym roku. Pomimo całej chytrości i doświadczenia Kariste, Szczerbakow go jednakże przechytrzył. On sprowokał atak swego silnega przeciwnika, a następnie rzutem naprzód wykonał wspaniałe uderzenie z lewa. Po kilku nokautach sędzia, w związku z niebywałą przewagą Szczerbakowa przerwał bój. Wiele już razy Szczerbakow uderzeniem tym zbijał na treningu bokserów wagi ciężkie Nikołaja Jurczenkę, Anatola Pierowa i wielu innych.

A były przecież chwile, kiedy Szczerbakow był bliski opuszczenia na zawsze już ringu Stało się to w 1942 roku. W walkach za miejscowość Digara, niedaleko Nalczaka, na Kaukazie, Sergiusz został po raz drugi ranny. Przestrzał nogi, ale rana była bardzo poważna, nawe ltekarze nie robili mu żadnych nadziei.

Ale Szczerbakow nie należał do tych co opuszczają ręce. Uparcie i wytrwale wykonywał sporty lecznicze, gimnastykę i dopiął swego — noga znowu zaczęła normalnie pracować.

W okresie walk narodu radzieckiego w obronie swej Ojczyzny przed najeźdźcą faszystowskim Sergiusz Szczerbakow okazał się nieulękłym i rozumnym żołnierzem. W szeregach oddziałów dywersyjnych i partyzanckjich on rozbijał nieprzyjaciela na wielu fronatch, wysadzał w powietrze transporty z wojskiem. Jak śnieg pada na głowę, tak Sergiusz ze swymi przyjaciółmi frontowymi napadali na garnizony niemieckie.

Osiem medali bojowych zdobi pierś czempiona Związku Radzieckiego. Za wybitne zasługi w sporcie nagrodzono go orderem „Znak Szacunku".

Wojna zahartowała tego wspaniałego sportowca. Już cztery lata upłynęło jak żaden bokser nie może pokonać Szczerbakwoa. A walczył on z bardzo poważnymi przeciwnikami.

Rok 1946 by dla niego szczególnie triumfalnym. Wspaniałym stylem Szczerbakow zdobył tytuł czempiona Moskwy, związków zawodowych ZSRR, obronił na zapasach międzynarodowych honor swojej Ojczyzny. Biorąc udział w trzeciej olimpiadzie robotniczej w Finlandii, Szczerbakow wspaniałą przewagą pokonał czempionów później prasa polska i czechosłowacka pisały o Finlandii, Szwecji i Norwegii. W dwa miesiące niebywałym mistrzostwie boksera radzieckiego.

Szerbakow odbył triumfalne spotkanie ze znanymi czempionami Polski, Czechosłowacji i Jugosławii.

Wybitny mistrz rękawicy skórzanej, sportowiec radziecki Sergiusz Szczerbakow ma zaledwie 28 lat. Już dziś obecnie tysiące bokserów radzieckich stosuje jego metody i uczy się u niego wspaniałego mistrzostwa.

Przodują w lekkoatletyce:

Cracovia i Wisła — Harcerski KS i Wisła

Kiedy Krakowski O. Z. L. A. urządził w lutym br. pierwsze zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne na hali, obesłane masowo i wygrane w ogólnej punktacji tak męskiej jak i kobiecej przez najlepiej przygotowany zespół **Harcerskiego K. S.**, zdawać się mogło, że drużyna ta również i na bieżni i boisku w mistrzostwach drużynowych „zakasuje" dotychczasowych leaderów. Sprawdziło się to o tyle, że w rozegranychw ub. niedzielę, tj. 4-go maja w myśl zarządzenia (notabene niezbyt fortunnego!) P. Z. L. A. **eliminacyjnych zawodach o drużynowe mistrzostwo Polski w lekkiej atletyce, żeński zespół harcerski** nie tylko zakwalifikował się do rozgrywek finałowych, ale także zajął **pierwsze miejsce, zdobywając** ogółem 541 punktów przed drużyną T. S. **„Wisła"** 429 pkt. i dawnym mistrzem R. K. S. **„Legią"** 226 pkt.. której nawet obecność kontuzjowanej Mitan nie byłaby była w stanie uchronić od wyeliminowania (licząc nawet, że zawodniczka ta uzyskała by takie wyniki jak 13,2 sek. na 100 m czy 135 cm w skoku w zwyż etc.). Harcerki okazały się zespołem **najrówniejszym,** a jeśle chodzi o konkurencje techniczne (skok w zwyż i rzut oszczepem), bezwzględnie **najstaranniej przygotowanym** wśród drużyn żeńskich. Nie osiągnęli tego poziomu harcerze, tj. zespół męski H. K. S., pozostając mimo ambitnych wysiłków dość wyraźnie w tyle za **zwycięzcami** eliminacji w konkurencjach męskich: **„Cracovią"** i **„Wisłą".** Nie mniej uzyskany wynik ogólny 10.631 punktów przynosi harcerzom **zaszczyt,** tym bardziej, że dalsi rywale, tj. K. S. Głuchoniemych czy też nawet A. Z. S., gdyby ten był startował, nie mają przy nich w tego rodzaju rozgrywce (5 konkurencji — jak w pięcioboju — w których wyniki 6 zawodników każdego klubu przelicza się na punkty) wiele do powiedzenia. Dzierżąca tytuł **mistrza Polski** w konkurencjach męskich **„Cracovia"** odniosła **pyrrusowe zwycięstwo** nad swym groźnym rywalem „Wisłą", który wystąpił bez swego asa atutowego Widerskiego, dalej bez Cholewy, Mroza itd., wyprzedzając zespół białej gwiazdy o zaledwie **116** punktów przy własnych **12.774** punktach zdobytych i **12.658** punktach „Wisły". Podkreślić należy jednak, że drużyna ta, lubo nadal specjalizująca się w lekkiej atletyce **męskiej** dość — można powiedzieć — jednostronnie, poczyniła od ub. roku. **duże postępy,** szczególnie, jeśli chodzi nie o czołową lecz o średnią klasę zawodników. W biegu na 200 m jak i w skoku w dal, zawodnicy „Cracovii" górowali wyraźnie nad innymi swym lepszym przygotowaniem. Jej — i na tym polu — „odwieczna" i nieustępliwa **rywalka** drużyna **TS. „Wisła",** odniosła nie tylko **moralne** zwycięstwo, dochodząc mimo osłabienia składu aż tak blisko do dzierżącej od lat hegemonię w konkurencjach męskich Cracovii (wystarczyło by było, gdyby Widerski, czy choćby nawet Stawiarski pobiegł był w miejsce wyraźnie w tym dniu słabego „Karpa". a wynik punktacji ogólnej wyraża' by się... przewagą na korzyść „Wisły"!), lecz przede wszystkim, wchodząc jako **jedyny** zespół krakowski do finału **w obydwu domenach:** lekkiej atletyce tak męskiej jak i kobiecej, potwierdziła swą opinię klubu, który w przekroju **całości tego sportu** postawić należy w okręgu krakowskim **na miejscu pierwszym** (pozycję tę wywalczyła sobie młoda sekcja „Wisły" już w r. 1945). Trzeba tu także wspomnieć, że klub ten pracuje naprawdę **wszerz** iotacza **młodzież** nie mniejszą opieką niż H. K. S., na bieżni zaś trzyma się wyłącznie zasady szlachetnego współzawodnictwa, to też nie dziw, że obce mu są tego rodzaju pociągnięcia, jak np. to, co miało miejsce na ostatnich zawodach, gdzie kierownictwo rywalizującego klubu chciało w czasie trwania zawodów (!) na 1500 m nieuprawnionym do tego Kowalskim. zastąpić nieobecnego (?) Jastrzębskiego w biegu

W tej sytuacji **finał** drużyn korespondencyjnych mistrzostw lekkoatlet. Polski, który rozegrany zostanie dla tut. okręgu **w czwartek 15 maja** na miejskim stadionie sportowym w Krakowie między K. S. **Cracovia::** a **T. S. „Wisła"** w konkurencjach **męskich** i **Harcerskim K. S.** oraz **T. S. „Wisła"** w konkurencjach **kobiecych,** zapowiada się **niezwykle interesująco.** Niewątpliwie wszystkie trzy zespoły dołożą wszelkich starań, aby tę „wojnę rozstrzygnąć na swą korzyść a także wypaść **godnie w skali ogólnopolskiej** wobec groźnej konkurencji Śląska, Łodzi, Warszawy i Pomorza.

Jakże teraz przelstawiają się **wyniki** zawodniczek i zawodników klubów krakowskich **na progu sezonu.** Nie wiemy jeszcze, w jakiej formie są zawodniczki: Mitan, Perczyk-Piarkiewiczowa i Cieślewiczówna, których **brak** było na starcie 4. V. Dobrze wypadły: obydwie siostry **Legutkówny, Wolańska** i **Ditkowska** z „Wisły" (lubo na tej ostatniej znać przemęczenie dwoma obozami: lekkoatletek i koszykarek; nota bene nie wszystkim jest wiadomo, iż Ditkowska na zawodach w Olsztynie na zakończenie obozu uzyskała w pchnięciu kulą **11,26 m), Stachowicz Helena** z „Legii", **Bulżanka,** siostry **Janiszewskie, Klimowska,** Konikówna, Panek, Bildziukiewicz i Plebańczyk, a przede wszystkim doskonale zapowiadająca się sprinterka **Gorzkowska** z H. K. S. — Wśród mężczyzn „matadorzy" K. S. „Cracovia" **Puzio, Piaskowy** i **Wawrzkiewicz** wydają się być na drodze do uzyskania z powrotem swej zeszłorocznej formy, jednak nie trudno rozpoznać, że **Puzio najpoważniej** z nich sprawę przygotowania się traktuje. Groźnym dla nich rywalem w sprincie będzie niewątpliwie **Serafini** z **H. K. S.** o którym z uwagi na jego bieg w niedzielę (24,8 na 200 m wobec **24,4 Puzia,** 25,1 Piaskowego i 25,2 Wawrzkiewicza) i skok **(6,31 m)** można śmiało powiedzieć, że jest już **w dobrej formie. Wiślak Urban** pokazał nareszcie swój **lwi pazur'** uzyskując na 1500 m mimo braku konkurencji **w swojej** serii dobry czas 4 min. 23,2, lepszy nawet od czasu swego doskonałego kolegi klubowego **Kwapienia (4:27,8)** Jastrzębski nie „ujawnił się narazie na bieżni, natomiast **Wideł** z „Cracovii" zarówno jak i **Laska** oraz nowo „odkryty" **Zastawniak** (do niedawna tylko członek G. K. S. „Nałęcz") zapowiadają dalszą poprawę. Poziom skoku w dal — poza Serafinim — był **słaby,** jeszcze słabszy poziom rzutu **dyskiem,** w którym **Stawiarski** z „Wisły" rzutem aż 29,99,5 zmógł całą plejadę miotaczy z niepokonanym dotychczas na terenie Krakowa **Słowikiem** („Cracovia") na czele. Forma tego ostatniego, skąd inąd sympatycznego zawodnika wspazywała by na wybitnie nieregularny tryb życia. Do **jasnych punktów** niedzielnych zawodów (krytykę przeciągłości których można by **powtórzyć** za „Życiem Sportowym" z 5. V.) należał **rzut oszczepem** zawodnika **Ropy** z „Wisły" (46,57 m), lepszy nie tylko o blisko 4 m od rzutu następnego, **Sękowskiego** (II-go również w rzucie dyskiem), ale także od rzutów, które osiągnięto w tym dniu na innych boiskach Polski. Ropa przy systematycznym treningu może w tej konkurencji do jść do **wysokiego** poziomu. Z innych zawodników wyróżnił się jeszcze ogólnie **Sarna** z **H. K. S.**

Wyniki techniczne są już znane naogół. Przypominamy tylko ważniejsze: Skok w dal: **Serafini** (HKS) 6,31, 200 m **Puzio 24,4,** 1500 m **Urban** 4,23,2, rzut dyskiem: **Stawiarski** 29,99, rzut oszczepem **Ropa** 46,57,

Konkurencje kobiece: 100 m **Legutko** 13,5, skok wzwyż **Bulżanka** 130 cm, rzut oszczepem **H. Stachowicz** 30,17.

W punktacji ogólnej w konk. męskich zwyciężyła **Cracovia** — 12.774 pkt. przed **Wisłą** 12.658 pkt. HKS — 10.631 pkt., KS Głuchoniemymi — 6.921 pkt. W konkurencjach kobiecych prowadzi **HKS — 541 pkt.** przed **Wisłą 429 pkt.** i **Legią 226 pkt.**

Z całego kraju

Tarnów

1) **W ramach uroczystości Święta Pracy,** odbył się w Tarnowie **bieg narodowy** na trasie 2.500 m i mecz piłki nożnej pomiędzy KOSM TUR i Monterskim. Do biegu, stanęło **34 zawodników** — w tym 18 HKS, 10 OM TUR Tarnów, 4 TUR Mościce i 2 KS Metal Tarnów. Bieg ukończyło 32 startujących, a kolejność na mecie była następująca: 1) **Srebro** Julian (HKS) 7.19; 2) **Starostka** (KS Metal) 7.22.4; 3) **Srebro** Tad. (HKS) 7.25.4; 4) **Józefów** Alfred (TUR Mościce); 5) **Tarsia** Jan (TUR Mościce).

2) **Monterski — KSOM TUR (Tarnów) 3:0 (2:0).** W zawodach piłki nożnej, drużyna Monterskiego mając więcej z gry, odniosła zasłużone zwycięstwo. Gra była szybka i dość ciekawa, choć odbiegała od należytego poziomu. TUR przedstawiał się lepiej fizycznie, jednak zdradzał duże braki techniczne. Kolejność bramek rozpoczął **Burda** z rzutu karnego za rękę obrońcy na polu karnym, a dwie następne były dziełem **Brzozowskiego** w tym jedna bezpośrednio z kornera, w ostatniej minucie gry. Najlepszym zawodnikiem na boisku, był obrońca **Mróz,** z drużyny zwycięzców. Sędzia Bryk — dobry.

OZET—OM TUR 7:0 (5:0).

Tarnów. Drużyna TUR-u niezadowolona z orzeczeń sędziego w 15-tej minucie drugiej połowy opuściła boisko.

Okocim IB — Metal (Tarnów) 4:2 (2:1).

Wyniki Narodowego Biegu Kielas zdobywa puchar „Głosu Wielkopolskiego"

W Poznaniu odbył się bieg uliczny zorganizowany przez redakcję pisma „Głos Wielkopolski". W biegu tym wzięło udział ponad 200 zawodników. Zwyciężył Kielas (Gdańsk) w czasie 14,18,9 min. 2) Wierkiewicz (Warta).

Igrzyska 1-szo majowe w Warszawie

Oddział warszawski Związku Robotn. Stow. Sportowych zorganizował na stadionie W. P. w Warszawie w dniu 1 maja **Wielkie Igrzyska Sportu Robotniczego,** które obejmowały szereg konkurencyj ze wszystkich gałęzi sportu.

W biegu na przełaj kobiet zwyciężyła **Kwiecińska** (OM TUR). W biegu juniorów **Mosiejczuk** (Skra), w biegu seniorów **Majzner** (Skra).

W wyścigu kolarskim drużynowo zwyciężyła **Sarmata** w składzie: **Wiśniewski, Bański, Olszewski, Piegat i Napierała** przed **Elektrycznością;** indywidualnie wygrał wyścig **Wiśniewski** z Sarmaty.

W zawodach motocyklowych w kategorii do 250 ccm zwyciężył **Zenderowski,** w kategorii do 330 ccm **Urbaniak,** w kategorii ponad 330 ccm **Kupczyk, wszyscy** OM TUR Okęcie. W wyścigu zwycięzców wygrał **Kupczyk** przed **Urbaniakiem i Pawlakiem.**

W **meczu piłki nożnej** zespół robotniczy zremisował 1:1 z reprezentacją wojska; bramkę zdobył **Cyganik** dla wojska, a **Krawczyk** dla robotników.

Poznań (repr. robotnicza) — Warszawa (repr. robotnicza)

Rozegrany w Poznaniu mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacją robotniczą Warszawy i Poznania zakończył się zwycięstwem drużyny Poznania, dla której bramki zdobyli: **Konopka** 2, **Narożny** i **Walerek** po 1, — 1 bramkę dla Warszawy zdobył **Walasek.**

Kielce

Wysokie zwycięstwo Radomiaka z Partyzantem 11:3

Wizyta pięściarzy Radomiaka w Kielcach zakończyła się wysokim zwycięstwem drużyny radomskiej, która pokonała miejscowego Partyzanta stosunkiem 11:3. Zespół radomski technicznie przewyższał drużynę kielecką o całą klasę i zwycięstwo jego było w zupełności zasłużone.

Przebieg poszczególnych walk:

W walce pokazowej walczyli dwaj młodzicy (14-letni) Partyzanta: Majkowski i Janecki. Walka nie była punktowana. W wadze muszej spotkał się **Szulc** (R) z **Woźniakiem** i wygrał przez nokaut w I rundzie.

Waga kogucia przyniosła walkę **Przybytniewskiego** (R) z **Baranem I.** Wygrał Przybytniewski na punkty.

W. piórkowa przyniosła pierwsze punkty dla Partyzanta. Zdobył je **Latkowski** wygrywając ze **Stępniewskim** (R).

W wadze lekkiej **Zając** przegrał gładko z **Kosińskim** (R).

Ciekawą walkę zakończoną remisem, stoczyli w wadze półśredniej: **Tarasow** (P) i **Gniewosz** (R).

Spotkanie w wadze średniej, gdyby prowadzone było do końca, należałoby zaliczyć do najciekawszych. **Baran II** (P) wygrał I rundę z wysokim i silnym **Krokiem** (R). W pewnym momencie Baran reklamuje cios w kark, a nie widząc reakcji sędziego ringowego wycofał się z dalszej walki.

Kotkowski (R), którego dziś klasyfikuje się jako trzeciego boksera Polski w kategorii ciężkiej, walczył z Kurkiem (P) o wagę niżej i nie mogąc wykazać jeszcze wszystkich swych możliwości wygrał przez k. o.

Mistrzostwa piłkarskie Okręgu Kieleckiego

(c) **KIELCE.** Mistrzostwa rundy wiosennej Kieleckiego OZPN-u w klasie „A" znajdują się w pełni. **Ostatnio padły** w walkach z tego cyklu następujące wyniki:

Partyzant (Kielce) — **SKS Starachowice 4:1** (3:1), **Granat** (Skarżysko) — **Orlicz** (Suchedniów) 1:0 (0:0), **Ruch** (Skarżysko) — **Orlicz** (Suchedniów) 3:1 (1:1), **Granat** (Skarżysko) — **SKS Starachowice** 4:2 (1:2).

MISTRZOSTWA „GRUPY REZERW":

SKS I-B (Starachowice) — Partyzant I-B (Kielce) 8:0 (3:0), Granat I-B (Skarżysko) — Orlicz I-B (Suchedniów) 1:1 (0:0).

ZAWODY TOWARZYSKIE:

Ruch (Skarżysko) — Neptun (Końskie) 6:2 (4:1), Zeork (Skarżysko) — Tęcza rez. (Kielce) 3:2 (2:1), Alarm (Chmielnik) — Górnik (Wiśniówka) 5:5 (3:2), Zryw (Kielce) — Górnik (Wiśniówka) 5:2 (2:1), Broch (Pionki) — Rucha (Skarżysko) 7:1 (5:1), Szturmowiec (Kielce) — Tęcza rez. (Kielce) 4:0 (1:0), Zeork (Skarżysko) — Ludwików (Kielce) 1:1 (0:0), Lechia (Kielce) — Tęcza jun. (Kielce) (0:0).

— **Pplo. Bas** oraz **Pietrzyk,** dwaj najlepsi pingpongiści wicemistrza Okręgu Kieleckiego — WKS Czwartacy, uzyskali zwolnienie z klubu wojskowego podpisując karty zgłoszeń do B-klasowego Partyzanta Kielce...

— **Wydział Sędziowski Kiel. OZPN.** utworzył we wszystkich większych ośrodkach piłkarskich Okręgu Kieleckiego (Skarżysko, Starachowice, Ostrowiec) referaty obsady, które obsadzają wszystkie zawody towarzyskie na określonym terenie...

— **Walne Zgromadzenie** K. S. Granat w Skarżysku wybrało nowe władze w składzie: prezes inż. St. Jarzębiński, wiceprezes administracyjny Fr. Sobczak, wiceprezes sportowy Al. Jaworek, sekretarz K. Rolek, skarbnik Włodz. Pryliński, gospodarze K. Lewandowski i K. Szczęsnowicz, kier. s. p. n. Zdz. Barański, członkowie zarządu: inż. L. Kozakiewicz, dr A. Trąpczyński, zast. członków: J. Gamrat, Fr. Siwkiewicz. Komisja Rewizyjna: St. Jabczyk, St. Gromniak, Z. Brzozowski, L. Hauptas, K. Chwiłek...

— **Wydział Gier i Dyscypliny Kiel. OZPN.** postanowił nie zaliczać w poczet orzeczonej kary okresu zimowego, a mianowicie od 1. XII. do dnia 1. III...

— **Zarząd Kiel. OZPN.** dokooptował na stanowisko zast. sekretarza Antoniego Kubiczka...

Filmowiec (Kraków) — RKS Brzeszcze 1:1 (0:1)

Półfinalista turnieju piłkarskiego ZRSS, drużyna RKS Filmowiec z Krakowa bawiła w niedzielę w Brzeszczach k. Oświęcimia, gdzie rozegrała zawody towarzyskie z tamtejszym RKS Brzeszcze (kandydat do śląskiej klasy „A"), uzyskując **po pięknej grze wynik remisowy 1:1.** Wyrównującą bramkę dla drużyny krakowskiej zdobył **Wesołowski.**

Otwarcie sezonu kajakowego

Podniesienie bandery na przystani H. K. S.

Na przystani wioślarskiej Harcerskiego Klubu Sportowego w Krakowie odbyło się w ubiegłą niedzielę **uroczyste podniesienie bandery inaugurujące tegoroczny sezon kajakowy.** Była to „oficjalna inauguracja", **gdyż kajakowcy rozpoczęli sezon mimo chłodów i kry na wodach dużo wcześniej,** odbywając już pierwszą jazdę **z Krakowa do Szczecina w dniu 4 kwietnia,** a następną „turę" do Oświęcimia, oraz w poprzednim tygodniu **jazdę od Zembrzyc Skawą do Wisły i do Krakowa.**

Równocześnie nastąpiło podniesienie flagi na **przystani Ligi Morskiej i sekcji kajakowej RTS Tramwaj.** Rywalizacja tych dwóch czołowowych klubów kajakowych w Krakowie oraz bogaty program kajakowców przewidujący m. in. spływ **do Jeleniej Góry,** regaty kajakowe w najbliższą niedzielę w Krakowie oraz miesięczny **obóz żeglarski w Orłowej** koło Gdyni, przyczyni się niewątpliwie do podniesienia poziomu i do jaknajwiększego rozpowszechnienia tego zdrowego sportu wodnego wśród najszerszych mas młodzieży. W planach kajakowców krakowskich przewidziane jest również wypełnienie „martwoty" zimowej przez organizowanie kursów jazdy na bojerach na **jeziorze Rożnowskim lub w Porąbce.**

Jubileusz „Korony"

PROGRAM

UROCZYSTOŚCI 25-lecia K. S. „KORONA"

Czwartek, dnia 15 maja 1947

8.30: Msza św. w kościele parafialnym św. Józefa w Podgórzu;

9.30: Nadanie nazwy stadionowi;

10.00: Powitanie gości przez prez. klubu. — Przemówienie protektora. — Poświęcenie boiska. — Dalsze przemówienia zaproszonych gości. — Wbijanie gwoździ do piłki pamiątkowej. — Wpisywanie do księgi pamiątkowej;

11.30: Raport sportowy protektorowi. — Defilada;

12.00: Popisy gimnastyczne (popis gimnastyczny młodzieży żeńskiej i męskiej, kobiet i mężczyzn);

13.15: Zawody piłkarskie: R. K. S. „Skra" (Warszawa) — K. S. „Korona";

14.00: Przerwa w zawodach i bieg na przełaj;

14.15: Dalszy ciąg zawodów.

*

W środę, 14 maja o godz. 19 odbędą się w hali WF i PW, ul. Zwierzyniecka, zawody bokserskie R. K. S. „Garbarnia" — K. S. „Korona".

W RAMACH UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWYCH KS KORONA w dniu 15 maja zostanie zorganizowany **bieg na przełaj** dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych. Trasa biegu wynosi 3 km i biegnie wokół stadionu przez Krzemionki. Dla zwycięzcy przeznaczony piękny puchar. Zgłoszenia pisemne oraz ustne do biegu przyjmuje się codziennie w sekretariacie Klubu od godz. 18—20. Kraków, ul. Sokolska 17.

Walka o punkty

Kto gra we czwartek i w niedzielę o mistrzostwo klasy „A"

W dalszym ciągu mistrzostw klasy „A" KOZPN grać będą:

We czwartek 8 bm.

Grupa I. **Zwierzyniecki—Tarnovia** na boisku Cracovii o godz. 17.

Korona—Prokocim na boisku Podgórza o godz. 17.

Grupa II. **Łobzowianka — Łagiewianka** na boisku Łobzowianki o godzinie 17.

Grupa III. **Groble—Chełmek** na boisku Garbarni o godz. 17.

W niedzielę 11 bm.

Grupa I. **Korona—Tarnovia** na boisku Podgórza o godz. 11.

Grupa II. **Wieczysta—Fablok** na boisku Dąbskiego o godz. 11.

Grupa III. **Podgórze—Chełmek** na **boisku Podgórza o godzinie 16.**

Wojewódzki Urząd WF i PW Kraków zawiadamia, że przyjmuje jeszcze zgłoszenia na **Kurs Samochodowy** mężczyzn, urodzonych w 1927 i 1928 r. **Nauka bezpłatna.**

Zapisy i informacje codziennie do 8-go maja w godz. 8—15-tej, Sekcja PW, ul. Zwierzyniecka 24.

Wydawca: Prezydium Woj. Rady WF i PW w Krakowie. Red. nacz. Maksymiljan Statter. Redakcja i administracja: Kraków, Basztowa 15, II. p. tel. 552-97.
Drukarnia I, pod Zarządem Państwowym, Kraków, Wielopole 1. M—20904